

# O stopach wiem... prawie wszystko

z Anetą Oleszek rozmawia Katarzyna Wilczyńska



fol. Mateusz Wolski



mgr inż. Aneta Oleszek,  
EMBA  
twórcza marki  
PODOPHARM®  
Prezes Zarządu  
Podopharm Sp. z o.o.  
ul. K. Olszewskiego 21a  
25-663 Kielce  
E: biuro@podopharm.pl  
W: podopharm.pl

**K**obieta, pewna siebie, wulkan energii, dzięki wiedzy i uporowi rozpoczęła prawdziwą rewolucję na międzynarodowym rynku podologii... To najczęściej cytowane opisy Anety Oleszek. Zgadza się? Dodam jeszcze od siebie – mama. I tak się składa, że spotykamy się w dniu święta mam.

*” Wybierz pracę, którą kochasz, a nie będziesz musiał pracować  
nawet przez jeden dzień w swoim życiu*

*Konfucjusz*

W swojej naturze mam optymistyczne podejście do życia, czerpię radość z zupełnie małych przyziemnych rzeczy. Jestem mamą dwóch synów w wieku 9 i 16 lat. A przy moim boku mąż, który w tym roku dołączył do mojego zespołu i odpowiada za rozwój rynków zagranicznych. Kobiecie z pewnością jest trudniej w biznesie. Ale ja lubię wyzwania, dynamizm dnia codziennego i dlatego zostanie pięć lat temu przedsiębiorcą to była jedna z trafniejszych decyzji, które podjęłam.

**K.W.** Wróćmy do początku. Jak zaczęła się Twoja przygoda ze stopami? Nie ma nic wspólnego z Twoim inżynierskim wykształceniem.

**A.O.** Około dziesięciu lat temu zostałam wysłana w delegację na targi zagraniczne do Niemiec. Pracowałam wówczas w polskiej firmie kosmetycznej, w której zbudowałam dział kosmetyki profesjonalnej. W czasie tych targów moją uwagę przykuły hale poświęcone właśnie stopom. W Polsce w tym czasie można było dostrzec dwa, może trzy stoiska związane z tą tematyką, a tam – ogromne hale, od

sprzętu po kosmetyki. Podologia bardzo mnie zafascynowała i razem z recepturami kosmetycznymi stała się moim hobby. Po odejściu z pracy podjęłam decyzję, aby rozwijać swoją pasję pod własną marką. Nazwę PODOPHARM® wymyśliłam w nocy i tak się zaczęło. Wykształcenie inżynierskie również się przydało, bo bez niego nie powstałby nasz pierwszy produkt, czyli czasowy implant medyczny do korekcji wrastających paznokci Podoklamra.

**K.W.** *Wydawałoby się, że każdy wie o istnieniu dziedziny, jaką jest podologia. Po przeprowadzeniu krótkiej ankiety wśród moich znajomych okazuje się, że niekoniecznie.*

**A.O.** Podologia to dziedzina raczkująca w Polsce choć muszę przyznać, obserwuję w ostatnich kilku latach dynamiczny jej rozwój. Za przełom możemy zdecydowanie uznać uruchomienie pionierskiego kierunku, kształcącego w zawodzie właśnie podologa, w Zespole Policealnych Szkół Medyczno-Społecznych w Bytomiu. Nad tym kierunkiem moja firma objęła patronat honorowy oraz przeznaczaliśmy stosowne środki na wyposażenie tamtejszej pracowni. Sprawia mi ogromną przyjemność móc osobiście uczestniczyć w rozwoju tej dziedziny.

**K.W.** *Ocenia się, że w Polsce niemal trzy miliony osób choruje na cukrzycę. Nieleczona, może prowadzić do zespołu stopy cukrzycowej. Ale w Polsce mamy wiele innych problemów, zarówno tych o uwarunkowaniach genetycznych, jak i wynikających z nieodpowiedniej pielęgnacji stóp.*

**A.O.** Cukrzyca to obecnie choroba cywilizacyjna. Zbiera dość dotkliwe żniwo. Jesteśmy w niechlubnej czołówce krajów, wśród których dokonuje się najwięcej amputacji kończyn dolnych z powodu jej powikłań. Muszę przyznać, że prewencja jest w tej kwestii mocno zaniedbana. Wielu ludzi traktuje pielęgnację stóp po macoszemu. Bardziej skłonni jesteśmy dbać o to, co widać gołym okiem, a na zabiegi pedicure'u decydujemy się najczęściej, gdy rozpoczyna się tzw. sezon sandałkowy. Natomiast o podologu, czyli specjalście pielęgnacji stóp, dowiadujemy się, kiedy zaczynają się poważne problemy z naszymi stopami.

**K.W.** *To ile masz teraz produktów w ofercie?*

**A.O.** W swojej ofercie posiadam kilkadziesiąt kosmetyków na różne problemy ze stopami. Dochodzą do tego klamry, narzędzia medyczne i nowe receptury, nad którymi obecnie pracuję. Jest tego sporo. Największą przyjemnością sprawiają mi efekty, które można uzyskać po stosowaniu moich produktów.

**K.W.** *Tworzysz, uczestniczysz w konferencjach naukowych, zarządzasz firmą i sama dużo pracujesz. Z pasji udało Ci się uczynić sposób na życie i zarabianie pieniędzy, ale jesteś też mamą. Znajdujesz czas i ochotę na bycie kurą domową?*

**A.O.** Faktycznie, dużo pracuję. Wszystkie produkty są mojego autorstwa. Pochłania to dużo czasu. Jednak nie jestem sama, a największym kapitałem mojej firmy są pracownicy, grupa szkoleniowa PodoEdukacja, klienci oraz dystrybutorzy. Zgromadziłam wokół siebie wspaniałych ludzi, którym dużo zawdzięczam. Bez nich moje pomysły nie ujrzałyby światła dziennego. Kurą domową bywam z przyjemnością, kiedy trzeba – zresetować umysł od pracy na wysokich obrotach. Oddaję się wówczas totalnie przyjemnym czynnościom domowym i rodzinie.

**K.W.** *Tak sobie rozmawiamy, spoglądam na Twoje szpilki. Tak, Aneta Oleszek nosi szpilki i zaryzykuję stwierdzeniem, że lubi je przynajmniej jak ja. Nie budzisz zgorznienia?*

**A.O.** Uwielbiam szpilki i faktycznie w nich najczęściej można mnie zobaczyć podczas kongresów, targów czy innych tego typu eventów. Jednakże znam umiar w ich chodzeniu ze względu na dbałość o zdrowie i kondycję moich stóp.

**K.W.** *Muszę przyznać, że nie przypominasz już jakiejś dziewczyny z Kieleckiego, która para się podologią... Nie obrazisz się, jeśli złożę Ci życzenie rozpoznawalności na miarę Majonezu Kieleckiego?*

**A.O.** Marce, którą stworzyłam, w tym roku minęło pięć lat. Firmuję ją swoją osobą, a to niezwykle odpowiedzialne i zarazem mocno spersonalizowane. Ten czas był na tyle aktywny, że siłą rzeczy odwiedziłam wiele krajów, a całą Polskę wzdłuż i wszerz, prowadząc setki szkoleń. Dystrybuujemy nasze produkty i usługi w Polsce i w dziewięciu innych krajach. Zdobyliśmy wiele nagród w czasie targów w Polsce i za granicą. Mamy na swoim koncie trzy patenty. Przeszliśmy audyt Banku Światowego, który sklasyfikował nasz startup jako czempiona ze znaczącym potencjałem innowacyjności. Rozpoznawalności na poziomie Majonezu Kieleckiego jeszcze nie mam [śmiech], ale wiem, że ma być to mocna światowa marka, kojarzona z wysoką jakością i eksperckością. Niech służy pokoleniom i stoi na straży zdrowych stóp.